GODZIENNA Gazeta Krakowska.

Nr 21. ROK 1832. PONIEDZIAŁEK 23. STYCZNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp: 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.



OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O ° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O0 g.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 9. 506	† 0. 2	-- 5,0	pół. zachodni słaby	pochmurno	
22. 12	„ 9. 619	† 0. 8	4,0	pół wschodni słaby	„ „	
3	„ 9. 619	† 1. 0	4,2	pół zachodni słaby	„ „	
9	„ 9. 832	-- 0. 2	-- 6.0	żaden	pogoda	

Częsc Urzędowa.

KRAKÓW.

Pisarz Trybunału I. Instancyi wolnego niepodległego i sciśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż w drodze postępowania spadkowego w skutek wyroku Trybunału I Instancyi z d. 11 Czerwca 1831 r. prawomocnego, dział między sukcessorami pełnoletniemi i małoletniemi po ś. p. Maryannie z Biegoszewskich Szostkiewiczowey dopuszczającego i warunki sprzedaży nieruchomości spadkowey zatwierdzającego, wystawioną jest na sprzedaż przez licytacyą publiczną nieruchomość w Krakowie na Rybakach w gminie IX miasta Krakowa pod L. 258 położona, składająca się z dwóch domów, to jest: jednego murowanego i drugiego drewnianego pod ten sam numer podciągniętego, tudzież z ogródka czyli sadu i podworca, obu domom kommunikacyą nadającego niemniey z przyległą tamą na rzece Wiśle.— Domy wzmiankowane a w szczególności dom murowany, graniczy od północy z domem P. Jana Gołemberskiego pod L. 251 stojącym, od strony południowey wschodniey i zachodniey wstępuje w własne podwórce, zaś drugi dom drewniany narożnie sytuowany od zachodu i południa wchodzi w podwórzec domu murowanego, pod którego numer jest podciągnięty, od północy graniczy z realnością sukcessorów Alexandrowicza. Co do ogródka do wzmiankowaney nieruchomości należącego, ten od południa i częścią od wschodn dotyka realności do których należy, od północy zaś i zachodu graniczy z realnością sukcessorów Alexandrowicza, znaydują się w nim grządki pod jarzynę i drzewa owocowego sztuk 40.

Sprzedaż publiczna powyższey realności, którą popiera P. Soświński adwokat O. P.D. odbędzie się na audyencyi Trybunału I Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 w terminach poniżey oznaczonych.

Warunki tey sprzedaży wyrokiem na początku powołanym zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa domów w Krakowie na Rybakach pod L. 253 położonych, jedne-

go murowanego, drugiego poprzecznie stojącego drewnianego bez numeru, jest z detaxacyi urzędowey ustanowiona złp. 11,150 groszy 14.

2) Chęć licytowania mający, niewyłączając nawet sukcessorów, złoży na vadium, jednę dziesiątą część tey ceny, to jest złp. 1015.

3) Nabywca zapłaci podatki jeżeliby się okazały jakie zaległe, tudzież czynsz ziemny jaki się okaże.

4) Zapłaci także koszta licytacyi na ręce i za kwitem adwokata popierającego przedarz.

5) Wypłaty w 2. 3. i 4. warunku zastrzeżone z ceny szacunkowey potrącone będą.

6) Summy widerkaufowe, gdyby jakie były, pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem płacenia procentu.

7) W dni 14 po licytacyi nabywca w depozyt sądowy złoży połowę szacunku w którą wrachowane mu będą wypłaty w 2, 3. 4. warunku wykazane i wtenczas dopiero otrzyma dekret dziedzictwa.

8) Szacunek wedle planu klassyfikacyjnego za assygnacyami sądowemi komu wypadnie wypłacony zostanie. Majątek zaś macierzysty po Maryannie z Biegoszewskich Szostkiewiczowey, jedynie za działem sądowym wydanym będzie.

9) W razie niedopełnienia warunków powyższych, nabywca utraci vadium i nowa licytacya na jego szkodę ogłoszoną zostanie. Sprzedarz w mowie będącey realności odbędzie się w 2 terminach, do pierwszego na którym nastąpiło przedstanowcze przysądzenie był wyznaczonym dzień 30 Grudnia r. z. 1831 i na tym terminie przysądzenie przedstanowcze wzmiankowaney nieruchomości otrzymał P. Marcin Zieliński za summę złpol. 11,170 od której licytacya stanowcza rozpocznie się.

Termin do licytacyi stanowczey jest 1 Lutego r. 1832 wyznaczony.

Wzywają się przeto wszyscy chęć kupienia mający, aby w terminie powyższym zgłosili się; o bliższych zaś szczegółach opisania realności sprzedać się mającey dotyczących, każdego czasu w godzinach południowych w kancellaryi podpisanego pisarza, z akt złożonych dowiedzieć się można.

W Krakowie d. 21 Stycznia 1832 r.

Kuliczkowski
Pisarz Trybunału.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA 13 Stycznia.

— Nayjaśnieyszy Pan, raczył ozdobić prezesa rządu tymczasowego królestwa Polskiego, rzeczywistego taynego radcę i senatora Engla, orderem orła białego.

— W wielu okolicach królestwa Polskiego, w których trwała zaraz na woły i krowy, taż zaraza ustaje, lecz wniektórych mieyscach zaczynają zdychać konie i owce; przeciw tey klęsce wczesne użycie zaradczych środków jest niezbędne.

— Przed kilku dniami, dla swych przyjaciół dawał koncert znany tylko prywatnie jako biegły skrzypek Pan Józef Jaślikowski. Do 200 osób zebrało się na ten wieczór muzykalny i odeszli prawdziwie zadowolnieni.— Mimo rozlicznych przeszkód pochodzących z szczupłości sali a stąd mnostwa nagromadzoney pary wodney działającey na strony, koncert odegrany został prawdziwie mistrzowsko. W koncercie Rodego P. Jaślikowski z rzadką biegłością pokonywał trudności; a w kwintecie Schlössera w kwartecie Maysedera, zachwycił swą grą, nawet i samych znawców. Dla dania uczuć i innym osobom tey przyjemności, jaką mieli jego przyjaciele na wzwyż wspomnionym wieczorze, życzyćby wypadało, aby Pan Jaślikowski zechciał publicznie okazać swóy talent, i wtedy publiczność potwierdzi o jego grze to zdanie, jakie już od swych Przyjaciół pozyskał. (*)

AUSTRYA.

WIEDEN 27 Grudnia.

Dowiadujemy się, że dziś wyjechał goniec gabinetu cesarskiego do Rzymu, który wiezie stanowcze zapewnienie demonstracyi woyskowych po nad granicami legacyów. Celem tych demonstracyi, ma bydź wspieranie usiłowań Papieża w przywróceniu spokoyności w prowincyach tamteyszych. Gabinet francuzki miał wtym celu zezwolić na wkroczenie woysk austryackich do państw kościelnych.

(*) Zwłaszcza jeśli rozda bilety wszystkie *gratis.*

PRUSSY.

BERLIN 18 Stycznia.

— W ostatnich kilku dniach przybyło tu lub przejechało tędy znowu 6 gońców, jako to: Dnia 13 przybył kapitan rossyjski P. *Jakowlew* gońcem z Petersburga, d. 15 sekretarz legacyi rossyjskiéy P. *Abercrombie* gońcem z Hamburga; goniec gabinetowy hiszpański B. *Visboni* z Madrytu; przyjechał zaś goniec rossyjski *Szmidt* z Londynu do Petersburga; d. 16 goniec gabinetowy hiszpański P. *Visboni* wyjechał ztąd do Petersburga; d. 17 przyjechał z Wiédnia P. *Reitig* goniec gabinetowy austryacki, nakoniec dziś przejechał tędy goniec rossyjski *Lange* z Paryża do Petersburga.

FRANCYA

PARYŻ 10 Stycznia.

— Protestacya oppozycyi izby deputowanych przeciw wyrazowi «*poddani*» przez ministra Montalivet wyrzeczonemu, wzniosła się do liczby 164 członków, między któremi znaydują się PP. Accarcir, Admirault, Alcock, Arago, Bignon, Berard, Brigode, Daunon, Dumeylet; Gay Lussac, Lapommeraye, Lherbette, jenerał Lafitte i Morburg. — Jenerał Lafayette, który od niejakiego czasu dla słabości zdrowia niewychodzi, przypisał się do powyższéy protestacyi przeciw wyrazom: *Król Francuzki* (zamiast król Francuzów) i *Poddani*, z tym dodatkiem: że obadwa te wyrażenia uważa jako zamach przeciw rewolucyi lipcowéy *(comme attentatoires à la revolution de juillet.)* (G. P. S.) — Gazeta Francyi zbija ten wniosek Lafayetta, nazywa go szukaniem skazy na całem, i odwołuje się do testamentu Ludwika XVI, który nawet swemu synowi poleca *aby się całkiem szczęściu swoich współobywateli poświęcił.* Po wielu częściach miasta, rozrzucane są jeszcze odezwy buntownicze; zwykle znaydować je można po wschodach wewnątrz domów. »Mamy je przed oczyma mówi dziennik Sporów. Obalenie istniejącego rządu, jest ich jedynym celem, za główny zaś środek dopięcia tego zamiaru, podają niepłacenie podatków. Czytając podobne głupstwa *(stupidités)* niepoymujemy jakie mogą mieć widoki nędzni ich autorowie? Uwięzienia trwają ciągle; wszyscy poymani osadzeni są w więzieniach *Conciergerie.*— W Wersalu uwięziono onegdy 6 osób i mnóstwo mundurów dawnéy gwardyi królewskiéy i ładownic zabrano. — Pokazuje się, że sprzysiężeni mieli naywięcéy młodych ludzi za narzędzia swego zamachu (G. P. S. i J. D. D.)

— Jenerał Bugeaud, członek izby deputowanych, w odpowiedzi swéy ministrowi woyny na wezwanie aby objął dowództwo brygady w jednéy z dywizyi paryzkich, wymawia się od przyjęcia tak zaszczytnego mieysca, twierdząc: że w każdym razie gotów jest stawić się na zawołanie monarchy, gdyby tego niebezpieczeństwo Francyi wymagało, teraz jednak nie może uczynić zadość wezwaniu, chcąc przekonać swych komitentów: »*że nie dla swego interessu, nie dla wdarcia się na urząd, starał się bydź reprezentantem, ale dla dobra powszechnego.....*»— Przedonegdy odbyła się rada ministrów, na któréy sam król prezydował i trwała przeszło 2 godziny. — Portret marszałka Ney, ma bydź na powrót umieszczony w sali marszałków państwa.

— Członkowie ciała dypłomatycznego ciągle są bardzo czynni. Mówią o modyfikacyach traktatu londyńskiego, a ministerym nasze zdaje się być chętne do niektórych ofiar, jeżeli i Anglia okaże się do nich skłonną, i jeżeli one nie będą nadto niekorzystne dla Belgii, inaczey zdaje się, że niepodobna wyjść z honorem z tey sprawy. Po dwu godzinney konferencyi, którą odbył prezes rady ministrów z posłami wielkich mocarstw, wysłano niezwłocznie gońców do Petersburga, Wiednia, Berlina i Madrytu, jak mówią z depeszami względem zmian traktatu londyńskiego. Wiele mówią o pożyczce jaką rząd nasz zaciągnąć zamierza. Podobnież mówią o obozie mającym się zebrać ku wiośnie koło Strażburga, jeżeliby się niezmieniły stósunki zewnętrzne.

— Dziennik *Courrier Universel* donosi: Zapewniają, że prezes rady ministrów odbył w dniu 2 Stycznia konferencyą z posłami Rossyi, Prus i Austryi, na któréy układano się względem dyfferencyi zachodzących dotychczas między tymi mocarstwami. Wypadek jey atoli miał bydź nienaypomyślnieyszy. Sprawa Włoch nowe zdaje się czynić trudności dla dyplomacyi; niewiadomo mianowicie, czyli rząd nasz będzie mógł pozostać neutralnym na przypadek interwencyi. Ciągle trwają pogłoski o zmianie ministeryum: twierdzą jednakże iż dwukrotne podanie się do dymis-

syi marszałka Soult niezostało przyjęte, równie jak jenerała Sebastiani. *(G. Warsz:)*

ANGLIA

Londyn 4 Stycznia.

Dzisieyszy numer dziennika *Globe* zapewnia publiczność czytającą, że zachwiane nieco układy z Francyą tyczące się twierdz belgiyskich, zbliżają się do pomyślnego załatwięnia.

Irlandya coraz większey niespokoyności zaczyna nabawiać rząd.— Cały kray jest w wielkiém rozjątrzeniu, i jeżeli nie do rewolucyi, to przynaymniey do oderwania się od Anglii zupełnie przygotowany. O'Connel zwołał już na dzień 9 b. m. pewien rodzay parlamentn irlandzkiego. Krok ten uważany jest za zdradę kraju, a przynaymniey za powstawanie przeciwko prawom monarchiczności króla, i każdy z ciekawością wygląda, czy O'Connel który dotąd bardzo umiarkowanie postępował, zrzuci teraz maskę, i jak w tey mierze postąpi sobie rząd. Wojenne przygotowania już poczynione zostały. Zewsząd liczne oddziały woyska powysełane są morzem, i wewnątrz kraju koncentrują się do koła.— Daniel O'Connel czyli król Dan, jak go lud nazywa, powiedział niedawno, na jednem ze zgromadzeń w Dublinie: »*Jakkolwiek Anglija jest potężną, ze swoją Szkocyą i Wallíją, obok pomocy Francyi, abojey Hiszpanii, Portugallii, Włoch i t. d: nic niezdoła, przeciw irlandzkim katolikom, protestantom, presbyteryanom, i dyssydentom, i gdy ci na zawsze z sobą trzymać będą,— potrafimy jéy stawić czoło.*»— Że zaś wicekról Jrlandyi margrabia Anglesea, złożony jest ciężką chorobą, a P. Stanley isekretarz Irlandyi znayduje się w Londynie, więc O'Connel może przez czas niejaki będzie mógł dokazywać sztuk swoich.»

BELGIJE

Antwerpia 4 Stycznia.

— Król Jmć w rozmowie z magistratem tuteyszym, okazał ścisłą zajomność naszych stosunków handlowych. Oświadczył życzenie, aby nieszczęście, jakie dotknęło Antwerpią mogło znowu bydź naprawione. Rozbierał korzyści rozmaitych kommunikacyi handlowych, przez wewnętrzne wody Hollandyi, lub też wprost z Niemcami, które podług raportów inżenierów wysłanych do Kolonii, są chętne do założenia drogi kommunikacyiney między Antwerpią, a Kolonią. Król przyrzekł także mieć o to staranie, aby handel nasz z Anglią został ożywiony. Nie jest może powszechnie wiadomo, że król Leopold sam się zaymuje dyplomatycznemi i politycznemi sprawami swego państwa. Okoliczność ta spodziewać się każe, że obietnice króla Jmci współobywatelom naszym czynione, wezmą pomyślny skutek. Król zwiedził także koszary i szpitale, a wkrótce doznamy ulgi w ciężarze kwaterunkowym jako skutku bytności monarchy. — Wczoray i przedwczoray miasto było oświecone. Tuteysze dzienniki Oranżystów niebardzo były zadowolone takiem oświadczeniem prawości obywateli.

GRECYA.

Argos 21 Listopada.

— Zebrało się tu około 130 deputowanych, którzy się naradzają względem układu nowey ustawy. Sądzą iż zgromadzenie wyśle wkrótce deputacyą do Londynu, ktoraby się umowiła z posłami angielskim, francuzkim i pruskim względem mianowania władcy.

NIDERLANDY.

Amsterdam 6 Stycznia.

— Z Londynu piszą 31 Stycznia. Ciągle się jeszcze utrzymuje nadzieja pokoju. Zasadza się ona w większey części na zamilowaniu pokoju ze strony gabinetu francuzkiego i na pogłosce, że konferencya okazała się chętną do wzjęcia powtórnie pod rozbiór traktatu z dnia 15 Listopada. Mniemają nawet, że Anglia i Francya chcą uczynić jakoweś poświęcenia, aby uznana przez nich Belgija nie stała się ofiarą dyfferencyi, którey wypadkiem byłoby przyłączenie jey napowrót do Hollandyi.

WŁOCHY.

z Rimini 18 Grudnia.

— Przybył tu kardynał Albani i odbył przegląd woysk papieskich, których liczba wynosi 3400, z tych 600 jest nieumundurowanych.

z Bolonii 19 Grudnia.

— Zdaje się, iż ruchy woyska papiezkiego zostały wstrzymane, ciągle jednak robią przysposobienia do pochodu.
